

Nieznani, We

Wziąłem na łajbę babę swą
I popływałem troszeczkę z nią,
Później przygody swe
Opisałem w piosence tej.
Weź na łajbę babę swą
I do żagli pošlij ją,
Potem krzyknij - ojej!
I bez żagli pływać chciej.
Lecz nie załamuj jeszcze się,
Posadź za sterem dziewczę swe,
Za chwilę krzykniesz - jej!
Jednej łajby mniej.
Weź więc znowu babę swą,
Lecz tym razem to za burtę wyrzuć ją
I z ulgą krzyknij - hej!
Jednej baby mniej!
Po tym fakcie popłyn sam,
Na kei zostaw babski kram,
Popłyn w siną dal...
Lecz stwierdzisz, że coś żal...
Weź więc nową babę swą,
Rzuć do koi, popieść ją,
A wnet poczujesz, że
Baba ma uroki swe.
Później... weź znów babę swą
I w kambuzie zamknij ją,
I wtedy krzyknij - hej!
To jest miejsce jej!